

# Dwa plus jeden, Taks

Taks&acute;wka nr 5, zakurzony Fiat  
w tamten ch&odny &wit odwozi&a nas  
Nie wiem ju&sk&d numer jej pami&tam tak  
Za szyb& z obu stron sun&szpaler drzew  
a wewn&trz dwojgu nam wydawa&o si&;  
jakby tam &wiata by&o ci&gle mniej.

coraz mniej

To by&o w&a&nie tak  
jakby &wiat powoli ko&czy& si&;

Do nik&d wioz&a nas

tego dnia taks&acute;wka nr. 5

przed nami zosta& ju&;

tylko koniec, koniec, koniec

Tylko koniec historii tej.

To by&o w&a&nie tak

jakby &wiat powoli ko&czy& si&;

Do nik&d wioz&a nas

tego dnia taks&acute;wka nr. 5

przed nami zosta& ju&;

tylko koniec, koniec, koniec

Tylko koniec historii tej.

Taks&acute;wkarz no wp&acute;& &pi&c

ledwo wciska& gaz

i przez silnika szum s&yszeli&my jak

obco i niepewnie bij& serca dwa

A potem nadbieg&sk&d& miejskich ulic sznur

i do ostatnich chwil szukali&my s&acute;w

taki by& ostatni tej mi&o&ci kurs

ostatni kurs

To by&o w&a&nie tak

jakby &wiat powoli ko&czy& si&;

Do nik&d wioz&a nas

tego dnia taks&acute;wka nr. 5

przed nami zosta& ju&;

tylko koniec, koniec, koniec

Tylko koniec historii tej.

To by&o w&a&nie tak

jakby &wiat powoli ko&czy& si&;

przed nami zosta& ju&;

tylko koniec, koniec, koniec

Tylko koniec historii tej.

Taks&acute;wka nr 5, zakurzony Fiat

w tamten ch&odny &wit odwozi&a nas

Nie wiem ju&sk&d numer jej pami&tam tak